Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 43. Katowice, środa 22-go lutego 1928 Rok IV.

Widoki porozumienia polsko-gdańskiego.

Genewa. (PAT.) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku van Hammela następujący list: „Odnosząc się do spraw, przewidywanych na prowizorycznym porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów, a dotyczących wolnego miasta Gdańska, niniejszem przedkładam następujący komunikat w przedmiocie spraw Westerplatte, oraz dostępu i zatrzymywania się polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Sprawy te były rozpatrywane przez Radę Ligi Narodów na posiedzeniu w dniu 8 i 12 grudnia 1927 r. Odnośne rezolucje Rady przewidują przeprowadzenie przez obie strony rokowań. Rokowania te miały się odbyć pod mojem przewodnictwem. W wykonaniu tej decyzji zaprosiłem przestawicieli obu stron do spotkania się pod mojem przewodnictwem. Spotkanie to odbyło się w dniu 15-go lutego br. Zebranie skonstatowało w sposób formalny, że obie strony zgodnie pragną przeprowadzenia szeregu przyjaznych umów, mających na celu skuteczne uregulowanie obustronnych kwestyj spornych, nie odwołując się tymczasowo do procedury formalnej, przewidzianej przez rezolucje Rady Ligi Narodów i nie naruszając przewidzianego przez te rezolucje terminu. Strony zamierzają przedłożyć za mojem pośrednictwem Radzie Ligi w czasie właściwym komunikat, odnoszący się do rezultatów przeprowadzonych przez nie rokowań. Przedstawiciele obu stron wyrazili nadzieję, że mogą liczyć przy przeprowadzeniu tych prac na zgodę wysokiego komisarza oraz Rady Ligi Narodów. Z mojej strony jestem zdania, że należy powitać z uznaniem te dążenia do uregulowania spraw spornych w drodze przyjaznych rokowań i pozwolę sobie wyrazić nadzieję, że Rada Ligi nie będzie w tym wypadku wysuwała żadnych sprzeciwów. Jasnem jest, że załatwienie, przewidywane przez strony, wyklucza możność powrotu obu spraw przed Radę Ligi Narodów. W żadnym zaś razie nie nastąpi to w czasie sesji marcowej."

Pismo wysokiego komisarza doręczone zostało wszystkim członkom Rady Ligi Narodów.

Narady nad rozbrojeniem.

Genewa. (PAT.) W poniedziałek zebrał się na swą drugą sesję Komitet Bezpieczeństwa i Rozjemstwa. Przewodniczył obradom minister Benesz. Komitet przystąpił do ogólnej dyskusji nad projektem komitetu sprawozdawców, który obradował w końcu stycznia w Pradze. Podczas dyskusji przedstawiciel Wielkiej Brytanji lord Cushendum zwrócił uwagę na znaczenie postanowień paktu Ligi Narodów w kwestji niedopuszczenia do zbrojnych konfliktów, oraz zawierania regionalnych umów gwarancyjnych.

Przedstawiciel Niemiec przedłożył projekt niemiecki, aby w razie wybuchu wojny Rada Ligi miała prawo wydać tymczasowe zarządzenie wstrzymania kroków wojennych, celem rozpatrzenia przyczyn wojny i poczynienia kroków celem jej uniknięcia. Przedstawiciel Polski Sokal oświadczył, że projekt niemiecki jest bardzo interesujący, polecał też gorąco gruntowne zastanowienie się nad nim. Przez takie prawo uzyska Rada Ligi dokładną kontrolę nad działaniami wojennemi. W dalszym ciągu oświadczył p. Sokal, że jego zdaniem wszelkie umowy rozjemcze pomiędzy poszczególnemi państwami powinny być zawierane pod egidą Rady Ligi.

Paryż. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Genewy, że rząd Z. S. R. R. złożył projekt w sprawie rozbrojenia, zgodny w ogólnych zarysach z propozycjami, wysuniętemi przez delegację sowiecką na pierwszej sesji komitetu.

Genewa. (PAT.) Przewodniczący komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wyznaczył na dzień 15 marca br. 5-tą sesję tej komisji. Sesja odbędzie się w Genewie. Decyzja ta zakomunikowana została wszystkim państwom, które są członkami komisji. Prowizoryczny porządek dzienny przewiduje następujące punkty: 1) stan prac komitetu arbitrażowego i bezpieczeństwa, 2) zbadanie propozycji czynionej przez delegację Unji Sowieckiej w dniu 30 listopada 1927 r., 3) stan prac komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Orzeczenie w sprawie zatargu zarobkowego

Warszawa. (PAT.) Naczelnik wydziału umów zbiorowych i związków zawodowych powołany na arbitra w sprawach zatargu w przemysłach włókienniczym, juchtowym i metalowym w okręgu Biała-Bielsko i okolicy wydał następujące orzeczenie arbitrażowe: W przemyśle włókienniczym i juchtowym płace podwyższone zostają o 3 lub 4 procent. W przemyśle metalowym płace akordowe podwyższone zostają o 3 procent, dniówki o 4 procent, zaś minimalne, w tym przemyśle, podwyższone zostają średnio o 10 procen. Podwyżki płac ustalone niniejszem orzeczeniem obowiązują od 6 lutego 1928 r. do 31 października b. r.

Król Afganistanu przybędzie do Polski.

Warszawa. (Tel. wł.) Bawiący w podróży po Europie król Afganistanu zdecydował się przybyć także do Polski. Prawdopodobnie przyjazd jego nastąpi w początkach kwietnia i zabawi w Polsce tydzień. Przez ten czas będzie król gościem Rzeczypospolitej.

Jak się bawią Bawarczycy?

Monachjum. (WTB.) Podczas słynnego karnawału monachijskiego, odbywającego się na ulicach, w poniedziałek przyszło podczas uroczystego pochodu rzeźników w kilku miejscach do bójki. Olbrzymie tłumy, wśród których uwijali się komuniści utrudniały akcję policji, która zdołała aresztować wiele osób. Podczas bójek i tłoku poturbowanych zostało lżej lub ciężej 174 osób. Mnóstwo kobiet omdlało.

Spółdzielnie polskie w Państwie Pruskiem.

Bytom. (Tel. wł.) Na zaproszenie Polskiego Radja w Katowicach wygłosił prezes Związku Spółdzielni Śląskich p. Weber z Bytomia, w poniedziałek wieczorem odczyt radjowy pod powyższym tytułem. Po krótkim wstępie historycznym o spółdzielniach polskich w państwie Pruskiem w czasach przedwojennych p. Weber zobrazował wysiłki, zapoczątkowane przez dyrektora raciborskiego Banku Ludowego, p. Malczewskiego, a prowadzone dziś dalej przez obecny zarząd Związku Spółdzielni Śląskich nad organizacyjnem skupieniem wszystkich polskich spółdzielni, istniejących na dzisiejszem terenie państ. Pruskiego. Podkreśliwszy wydatną pomoc, jaką Związek Spółdzielni przy staraniu się u władz państwowych o autonominne prawo rewizyjne uzyskał zwłaszcza z strony polskiego posła na sejm pruski, p. Jana Baczewskiego, prelegent na podstawie materjału rewizyjnego zaznaczył, że spółdzielnie polskie w Prusach posiadają obecnie 4 miljony marek depozytów, co dowodzi, że zmysł oszczędnościowy wśród ubogiej mniejszości polskiej jest znaczny, oraz że spółdzielnie nasze wśród mniejszości cieszą się zasłużonem zaufaniem.

Reforma wyborcza we Włoszech.

Rzym. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o reformie ordynacji wyborczej. Według tego projektu liczba deputowanych została ustalona na 400. Kandydaci na deputowanych mają być wystawieni przez 13 narodowych związków kooperatyw.

Nie kładź palca...

Kilka dni temu zamieściliśmy uwagi na temat agitacji, uprawianej przez socjalistów wśród bezrobotnych. „Kattowitzer Ztg." uważała za stosowne, wtrącić swoje trzy grosze i stara się wykazać, że zarzucamy socjalistom, jakoby im chodziło tylko o pozyskanie głosów bezrobotnych, a sami czynimy to samo i wyłącznie dla tego, by pozyskać ich dla listy nr. 1 bierzemy ich w obronę.

Nie myli się „Kattowitzer Ztg.", twierdząc, że naszem dążeniem jest przekonanie ludności o konieczności głosowania na listę nr. 1. Jeśli tym dążeniom dajemy wyraz, to nie dlatego, byśmy byli osobiście zainteresowani w zwycięstwie tej lub innej listy, w przeciwieństwie do pewnych pism, których wydawcy lub opiekunowie ubiegają się o mandat.

Czynimy to w głębokiem przekonaniu, że tylko wówczas Polska ozdrowieje, gdy obecny system rządów, zapoczątkowany przez marsz. Piłsudskiego, zostanie przez współpracę jak najszerszych warstw wprowadzony na normalne tory. W interesie zatem tak całego narodu, jak i poszczególnych jego warstw, leży przyczynianie się do osłabienia prądów destrukcyjnych, a wzmocnienia usiłowań twórczych.

Tosamo odnosi się też do bezrobotnych. Działalność dotychczasowa rządu doprowadziła do stopniowego zmniejszania się bezrobocia. Tempo tego zmniejszania zależy w dalszym ciągu od tego, czy rząd będzie w przyszłym sejmie rozporządzał tak wielką liczbą zwolenników pozytywnej pracy, że zdołają oni przełamać hamulce, nastawiane przez opozycję. Im mniej więc opozycjonistów wejdzie do sejmu, tem lepsze są także dla bezrobotnych widoki poprawienia sytuacji gospodarczej. W interesie zatem tych, którzy żyją z pracy rąk a nie z... ubocznych wpływów, leży głosowanie na takich posłów, którzy swoją współpracą wytworzą warunki, ułatwiające marsz. Piłsudskiemu spełnienie zadania, jakie sobie postawił.

W „Kattowitzer Ztg." siedzą bezwątpienia ludzie, umiejący patrzeć realnie na rzeczy. Nie trudno im jest zatem odpowiedzieć na pytanie, co będzie, gdyby skład sejmu był taki, że intensywna praca rządu nad budowaniem zdrowej Polski byłaby niemożliwa?... Przecież chyba nawet „Kattowitzer Ztg." nie myśli tak naiwnie, by przypuszczała, że marsz. Piłsudski schyli kornie czoło przed rozmaitymi endekami, chadekami, Piastowcami i innymi destrukcjonistami. Nie na to zdecydował się on na ciężki krok opanowania władzy — nie poto zakasał rękawy i silną dłonią wyciąga wóz państwowy z błota, by swój wysiłek i jego rezultaty oddać w ręce, któreby go w okamgnieniu zmarnowały. Nie!... Znajdzie on w sobie dosyć siły, by nie wypuszczać z rąk cugli, które okazały się zbawienne. Źle jednak na tem wyjdą ci, którzy wydrzeć mu pragną cugle, nie dlatego, by miał się mścić na nich za podkopywanie jego stanowiska, lecz dlatego, że będzie musiał unieszkodliwić grabarzy państwa.

„Kattowitzer Ztg." złą oddaje przysługę tym, których chce reprezentować. Milcząc — stojąc na uboczu — nie przyczyniałaby się do powiększania zamętu i miałaby prawo powiedzieć:

„Nie przeszkadzaliśmy uzdrowieniu — więc jesteśmy porządnymi ludźmi, których należy porządnie traktować". I niezawodnie w ten sposób odpowiedzianoby ze strony Polski na takie stanowisko. Jeśli jednak dla „Kattowitzer Ztg." tkanie palca między drzwi, celem powiększania zamętu i łowienia ryb dla swych tajemnych celów w zmąconej wodzie, wydaje się wskazane, to niech się potem nie dziwi, że palec ten jej przyskrzynią. Osiągnie to, że reprezentowana przez „Kattowitzer Ztg." część ludności śląskiej uważana będzie słusznie w

dalszym ciągu jako ten czynnik, który świadomie utrudnia uzdrowienie państwa. Niechże więc sobie sama przypisze winę, jeśli będzie w przyszłości traktowana odpowiednio do swego postępowania.

To są realizmy życiowe, nad którymi warto się zastanowić — przedewszystkiem tym, którzy inspirują „Kattowitzer Ztg."!

Przegląd polityczny

Bilans rządów pomajowych.

Pisma opozycyjne mają dziwną logikę. Przykładem tego jest dziennik „Warszawianka". Wylicza ona najprzód dobre strony rządów pomajowych, a mianowicie:

1) „W oczy bijąca poprawa życia gospodarczego i zmniejszenie bezrobocia; 2) Równowaga budżetu państwowego, powiększenie pokrycia w Banku polskim i pożyczka zagraniczna, utrwalająca podstawy gospodarcze Polski; 3) ukończenie sejmowładztwa i utrwalenie gabinetu, niewystawionego na ciągłe i niespodziewane zmiany pod wpływem przypadkowej większości sejmowej; 4) Podniesienie znaczenia Polski zagranicą i spokojny kierunek polityki zagranicznej; 5) Zlikwidowania hurtków na Kresach i energiczna walka z komunizmem; 6) Usunięcie groźby wstrząsów rewolucyjnych.

Jako ujemne strony bilansu wylicza „Warszawianka" zastój w sprawach ustrojowych, wadliwy stosunek do mniejszości narodowych, stosowanie rug we wszystkich dziedzinach życia państwowego, oraz brak osobistego bezpieczeństwa.

A konkluzja?... „Pozycje ujemne są zbyt poważne, by w obecnych warunkach można było zająć inne stanowisko wobec rządu, niż ściśle rzeczowe".

Polemizując z tym artykułem, słusznie podkreśla b. poseł Olszowski w „Dzienniku Pomorza", że jest to klasyczny przykład wyciągania z trafnych spostrzeżeń niefatnego wniosku. Albowiem autor uznaje przewagę znaczną salda dodatniego, dając dowód możliwości owocnej współpracy z rządem. Uznaje powtóre wyjątkowe silne stanowisko rządu, który jest w stanie przeprowadzić konieczne reformy konstytucyjne, o których zmianie w naszych normalnych warunkach parlamentarych marzyćby nie można. Logiczny wniosek z powyższych spostrzeżeń może być tylko jeden. Współpraca z rządem, celem realizacji programu i przyczynienia się do usunięcia istniejących ujemnych objawów w życiu politycznem. Nie wolno i nie należy zrażać się istniejącemi przeciwnościami, ale mieć odwagę zmierzenia się z niemi. Wszelkie natomiast zapewnienia o „rzeczowem" stanowisku, właśnie w obecnych czasach, uważać trzeba za jałową frazeologję".

Pierwsza jaskółka wyborcza w Niemczech.

Porozumienie, jakie osiągnięto w Niemczech co do rozwiązania parlamentu już z końcem marca, rozpoczęło właściwie okres wyborczy pomimo, że parlament jeszcze funkcjonuje. Skorzystali z tego socjaliści i jako pierwsi ruszyli do agitacji. W Kilonji odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem prezydent parlamentu Loebe wygłosił mowę programową. Zapowiedział on, że socjaliści pójdą do wyborów pod hasłem zwycięstwa zasady, że naród niemiecki pragnie pokoju i jest przeciwny wszelkim wojnom. Wszystkie narody powinny sobie przychodzić z pomocą, a Niemcy muszą zrozumieć, że nie istnieje dzisiaj żadne państwo, które mogłoby swoją politykę gospodarczą prowadzić niezależnie od swych sąsiadów. Dlatego Niemcy muszą dążyć do przyjaznego stosunku z sąsiadami. Z Francją pragną Niemcy pokoju pomimo wszystkiego, co zaszło w czasie wojny i po jej ukończeniu. Omawiając pomoc, jaką rząd chce udzielić Prusom Wschodnim oświadczył, że jeśli dola rolników jest ciężka, to należy udzielić pomocy drobnym właścicielom ziemi. Natomiast, jeśli wielka własność wschodniopruska twierdzi, że bez pomocy państwa nie zdoła się utrzymać, w takim razie zamiast dawać jej pomoc, należy odebrać jej ziemię i rozparcelować wśród drobnych rolników.

Budowa pałacu Ligi Narodów.

Generalny sekretarjat Ligi Narodów wniósł na porządek dzienny sesji marcowej Rady Ligi Narodów sprawę wybudowania pałacu dla obrad Ligi Narodów. Komisja 5 architektów ma opracować do końca tego miesiąca, ostateczny komunikat, co do nowych planów budowy. Z postawienia sprawy budowy pałacu dla Ligi Narodów na porządek sesji marcowej wynika, że pogłoski o przeniesieniu siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia są bezpodstawne.

Przygotowania do sesji Rady Ligi Narodów.

Za dwa tygodnie rozpoczyna się w Genewie posiedzenie Rady Ligi Narodów. Wiosenna sesja nie zawiera wprawdzie na porządku dziennym zbyt doniosłych spraw. Pomimoto koła oplityczne przypisują jej duże znaczenie. Atmosfera europejska jest dosyć naprężona, dlatego za kulisami toczyć się będą żywe pertraktacje, w celu wynalezienia sposobów zapobiegnięcia ewentualnym konfliktom. Niewątpliwie głównym tematem tych narad będzie kwestja uregulowania stosunków francusko-niemieckich, a zwłaszcza ewakuacji Nadrenii. Tutaj Stresemann będzie miał ciężkie zadanie wobec tego, że wybory do parlamentu niemieckiego mają się odbyć w maju. Francja musi swą politykę wobec Niemiec regulować według tego, czy państwem rządzą nacjonaliści, a więc wyznawcy idei rewanżu, czy też żywioły umiarkowane, potępiające wszelkie zbrojne rozstrzyganie sporów. Przed wyborami zatem Francja nie może godzić się na ustępstwa. Z drugiej znów strony, o ile Stresemann nie osiągnie poważniejszych sukcesów w Genewie, będzie to dla nacjonalistów doskonałym argumentem wyborczym dla wykazania, że Francja krzywdzi Niemcy i że polityka pojednawcza Stresemanna nie osiąga rezultatów, trzeba zatem pokazać pięść.

Dalszą ważną sprawą, którą Rada Ligi będzie musiała się nieoficjalnie zajmować, jest zatarg litewsko-polski, który nie ruszył z miejsca pomimo, że Polska dąży wszelkiemi siłami do rozpoczęcia rokowań. Zdaje się, że ta sprawa wywoła poważne tarcia wobec nieustępliwości Woldemarasa. Należy się bowiem spodziewać, że rząd polski nie zgodzi się już na połowiczne rozstrzygnięcia, lecz kategorycznie żądać będzie zmuszenia Litwy do wypełnienia zobowiązań.

Raj sowiecki.

Surowa cenzura, panująca w Rosji i niemożność otrzymywania prawdziwych wiadomości z olbrzymiego, pozbawionego środków komunikacyjnych, państwa, umożliwia władcom Rosji opowiadanie cudów o raju, jaki panuje tam dzięki komunizmowi. Prawda wygląda jednak inaczej. Od czasu do czasu pojawiają się wiadomości, których nawet wszechwładni rządcy ukryć nie są w stanie, są bowiem wynikiem bardzo opłakanych stosunków. Obecnie rząd widział się zmuszonym wydać surowe zarządzenia, świadczące o katastrofalnem położeniu. Mianowicie zarządzono, że odtąd masło, jaja, herbata, mydło, będą wydawane tylko za kartkami w ograniczonej ilości. Przytem nie zapomniano o propagandzie, gdyż dla członków zorganizowanych w legalnych, to znaczy komunistycznych związkach, przyznano podwójną rację. Niektóre przedmioty, jak materjały, wełna, ubrania, ryż i mączka kartoflana, będą wydawane przez związki. Inni ludzie przedmiotów tych nie będą wogóle mogli dostać.

Oto skutki dziesięcioletnich rządów bolszewickich!

Ustawa mobilizacyjna we Francji.

Jak z telegramów wiadomo, senat uchwalił projekt organizacji kraju na wypadek wojny, jednakowoż z pewnemi zmianami. Projekt rządowy, uchwalony przez parlament, przewidywał między innemi, mobilizację wszystkich francuzów bez różnicy płci i wieku z chwilą wybuchu wojny. Komisja senatu zmieniła to postanowienie o tyle, że mobilizowani mogą być tylko zdolni do broni mężczyźni. Zaś kobiety i niepełnoletni mieli być zaciągani. Tę uchwałę odrzucił senat i wprowadził postanowienie, że mobilizacji podlegają wyłącznie mężczyźni zdolni do broni do 48 roku życia. Głównym argumentem przeciwko mobilizowaniu kobiet był wzgląd na to, że nieprzyjaciel, któryby wkroczył do Francji, miałby na zasadzie tego postanowienia prawo, wymagać od kobiet i dzieci francuskich pełnienia tych samych czynności, jakich żąda od nich francuska ustawa mobilizacyjna. Wobec zmienienia ustawy przez senat, musi ona wrócić jeszcze raz do parlamentu.

Czy nie zbyteczna konferencja?

Śledząc pilnie działalność parlamentów i posłów, dziwić się nieraz trzeba, jakie sprawy zaprzątają głowy wybrańców narodu. Za przykład służyć może uchwała, jaką świeżo powziął parlament angielski. Oto uchwalił on wniosek jednego z posłów konserwatywnych, upoważniający rząd do ustanowienia stałego dnia Wielkiejnocy, na drugą niedzielę kwietnia. Rząd oświadczył, że samodzielnie nie może uczynić użytku z tego prawa, zapowiedział jednak zwołanie konferencji międzynarodowej, która rozpatrzy wniosek angielski.

Czy niema na świecie dzisiaj większych zmartwień, jak rozprawianie o tem, kiedy ma być Wielkanoc? Będzie ciekawe stwierdzić, jak zachowają się wobec tego inne państwa.

W NIERÓWNEJ WALCE.

137) —o— (Cąig dalszy).

Pierwsza wyszła Maryla, bo miała jeszcze zawiadomić kogoś, po niej opuścił cukiereńkę Kostek.

Wanda podała mu rękę, którą ućcisnął jakoś, jakby serdecznie.

— No, bądź zdrowa! . . . Kto wie, możemy się niezobaczyć więcej.

— Czy sądzisz, iż zaaresztują mnie wkrótce? — zapytała z pół uśmiechem.

— Nie wiem nic — odparł szybko i nie dodawszy ani słowa, wybiegł na ulicę.

Zmidrygier przeprowadził go oczami do drzwi i natychmiast, znalazłszy się sam na sam z Wandą, począł mówić z niezwykłem ożywieniem.

— Pani się nie szanuje, panno Wando, zupełnie się pani nie szanuje . . . Poco pani ten list tak nieostrożnie, tak już bardzo nieostrożnie napisała? . . . Nie mogłem postawić na swojem, bo . . . bo byłoby to trwożyć ich wszystkich, a i panią może nawet daremnie, może nawet . . . Ale . . . ale to było bardzo już lekkomyślnie, bardzo lekkomyślnie!

Zdawał się być szczerze o nią zaniepokojony; nie mogła mu tego przecież brać za złe.

— Dlaczego mi pani to mówi? Czy przypuszcza pan? . . .

Nie dopowiedziała, bo zatrwożyła się własnych myśli.

— Ja nie przypuszczam, proszę pani, bo widzę, co się dzieje i umiem wyciągnąć wnioski, które oby się nie sprawdziły! . . . Pani wie że Dergajtisa śledzą już od dawna! . . .

— Wiem, ale . . . Przecież już wyjeżdża?

— A jeżeli złapią go na granicy?

— Na granicy? . . .

Nigdyby nie przyszło jej to do głowy i teraz doznała takiego uczucia, jakby jej lód kładziono około serca.

— To być nie może . . . — wyszeptała zaniepokojona, a Zmidrygier uśmiechnął się z dawnem swojem politowaniem.

Pociągnął ją do zasłoniętego firanką okna na ulicę i przez niewielką szparę pokazał jej przeciwległy chodnik.

— Widzi pani tego jegomościa tam . . . tam przed bramą domu? . . .

Ujrzała ciemną, podłużoną sylwetkę jakiegoś spacerowicza, który rozporządzał widocznie czasem, bo przechodził koło bramy ciemnej w półmroku tonącej kamienicy tam i z powrotem bez najmniejszego pospiechu i jawnie bez celu.

— Któż to może być?

— To jest taki cień, który uwziął się chodzić wszędzie za naszym przyjacielem, Kostkiem Dergajtisem . . .

— Jakto, co pan mówi? . . . Przecież Kostek już poszedł? . . .

Zmidrygierowi twarz rozjaśniła się, jakby od bezmiernego ukontentowania.

— A poszedł Kostek, poszedł, tylko . . . Tylko pani nie zauważyła, że jak na dzisiejszy wieczór, to ja gram jego rolę.

Pokazał jej się od stóp do głów.

Miał na sobie wysokie kozłowe buty, paltot krótki czarny, wyszarzany, w którym widziała ostatnimi czasy Kostka; w ręku trzymał dobrze zaszmelcowaną maciejówkę.

Oczy mu się śmiały, usta krzywiły do zjadliwego uśmiechu.

— Widzi pani, gęby z daleka szpicel nie rozróżni, ale buty! . . . Ho, ho . . . Buty, to dla nich symbol wiary! Ha, ha, ha! . . .

Zadziwił ją tem bardzo.

— A . . . więc pan sam tak, a mnie pan zaleca szczególną ostrożność?

— Ja, to co innego — odparł jej spokojnie. — Ja, widzi pani, gdybym się nawet tam dostał, to tylko z korzyścią dla sprawy i dla mnie . . . No, ale o tem potem. Żegnam panią. Trzeba rozruszać tego gorliwego służbistę; czeka na mnie już tak długo.

Pozostawił ją zakłopotaną, nie rozumiejącą go już teraz zupełnie. Patrzała na ulicę, gdy wychodził z cukiereńki, i widziała, jak ciemna sylwetka mężczyzny, stojącego na przeciwległym chodniku, poruszyła się niezwłocznie i szła za nim w ślad ostrożnie, w pewnej stałej odległości.

Odtąd ciągle już pozostawała pod tem jednem dręczącem ją wrażeniem; poczęło jej się coś zdawać i nie mogła się otrząsnąć ze złudzeń, do których aż nadto znajdowała wiele powodów.

W następną niedzielę poszła jak zwykle o umówionej godzinie do Koszyckich i drzwi mieszkania zastała zamknięte.

Zdziwiło ją to nadzwyczajnie, a nawet zaniepokoiło srodze. Pomimo, że mało nie oberwała dzwonka, z mieszkania nie odpowiedział nikt, tak, iż musiała powracać z niczem.

W bramie za to . . . O tak, to był niezawodnie szpicel.

Również jak i tamten, którego widziała wieczorem przez zapocone okno cukiereńki, przechadzał się wolno i zachowywał się wogóle tak, jakby nie miał nic do roboty.

Nagle spojrzał na nią badawczo, pytająco, jakby właśnie chciał podejść do niej i położyć na jej ramieniu rękę.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 22 lutego

POPIELEC †.

Stolicy św. Piotra w Antiochji r. 33—36.

Św. Małgorzaty, pokutnicy z Kortony, r. 1297.

SŁOW.: WROCISŁAW.

— **Środa popielcowa czyli wstępna.** Nazwa środy popielcowej pochodzi od tego, że w tym dniu posypuje kapłan sobie i całemu ludowi głowy poświęconym popiołem. Popiół jest godłem śmierci, smutku i pokuty; już w Starym Zakonie był używany w tym celu, n. p. Mardocheusz posypywał swą głowę popiołem. Niniwici siedzieli na popiele. W pierwszych wiekach posypywał biskup popiołem głowy tym, którzy byli skazani na publiczną pokutę. Wnet jednak nastał zwyczaj, że inni także wierni posypywali sobie głowy popiołem z początkiem Wielkiego Postu, wreszcie zwyczaj ten przyjęto powszechnie w XI wieku. Popiół ten robi się ze spalonych gałązek palmowych, które kapłan poświęcił w kwietniową niedzielę zeszłego roku. Przy posypywaniu głowy popiołem mówi kapłan: „Pamiętaj człowiecze, żeś jest proch i w proch się obrócisz“. Tym sposobem wypisuje niejako każdemu wyrok śmierci na czole, od którego uwolnić go może jedynie pokuta. Podczas święcenia popiołu modli się kapłan, aby Bóg raczył darować nam grzechy, a dodał sił do walki duchownej.

Obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i prośbami, w poście i w worze i w popiele. (Daniel IX. 3).

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.51, zach. o godz. 17.06. — Księżyc wsch. o godz. 7.48, zach. o godz. 18.27.

Długość dnia wynosi 10 g. 15 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie, temperatura łagodniejsza. Jutro: dżdżysto.

—::—

— **Zakaz umieszczania odezw wyborczych na stacjach kolejowych.** Minister komunikacji wydał okólnik do wszystkich dyrekcyj kolejowych, w którym zakazuje umieszczania odezw wyborczych na peronach, stacjach, budynkach dworcowych i wszystkich miejscach, przeznaczonych dla pasażerów.

— **Zgromadzenie delegatów pracowników samorządu miejskiego Rzeczypospolitej Polskiej.** W dniach 26. 27 i 28 lutego 1928 roku odbędzie się w Katowicach w sali Powstańców na placu Wolności VI-te doroczne zgromadzenie delegatów, zwołane przez zarząd główny Związku Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Na zjeździe wygłoszone zostaną referaty:

1. „Położenie pracownika miejskiego w dobie obecnej“, wygłosi Wł. Popielawski z Warszawy.
2. „Samorząd Śląski“, wygłosi St. Kuhnert z Katowic.
3. „Stanowiska urzędnika w samorządzie miejskim i wynikające stąd zasady ustawodawstwa pracowniczego“, wygłosi dr. R. Sikorski.
4. „Zasady uregulowania bytu pracownika miejskiego i jego zabezpieczenia ustawowe“, wygłosi Fr. Herbst z Warszawy.
5. „Finanse i gospodarka miejska z punktu widzenia pracownika miejskiego i jego w nich udziału“, wygłosi dyr. Jan Krzyżanowski z Krakowa i koreferat w powyższej sprawie wygłosi inż. Włodz. Skoraszewski z Warszawy.
6. „Działalność społeczna i kulturalno-oświatowa pracowników miejskich“, wygłosi dr. J. Baryszewski z Warszawy.

Poza tem porządek obrad obejmuje sprawozdanie zarządu głównego z działalności za rok 1927-my, dyskusje oraz wnioski i rezolucje w sprawach zawodowych i innych, związanych z życiem pracowników miejskich.

— **Urzędy nie płacą należytości pocztowych.** Ustawa o poczcie, telegrafie i telefonie została przez Radę ministrów zmieniona w tym sensie, że urzędy państwowe i samorządowe, które dotychczas płaciły ryczałt pocztowy, zostały zupełnie zwolnione od opłat. Nowe rozporządzenie przewiduje także przyjmowanie bezpłatnych depesz od osób prywatnych do urzędów w razie katastrofy kolejejowej, żywiołowej, napadu i t. p.

— **Stan bezrobotnych w Polsce** w czasie od 4—11 lutego przedstawia się następująco: ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych 181.929 osób.

— **Przepisy o miarach.** Opracowano projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za przekroczenie przepisów o miarach. Projekt rozporządzenia przewiduje grzywny za przekroczenie przepisów do wysokości 1000 zł. i karę aresztu do 3 miesięcy lub jedną z tych kar.

Do wymierzania kary grzywny do wysokości 300 zł. powołane są miejscowe urzędy miar, którym jednocześnie służy prawo orzeczenia o niezdatności do użytku, konfiskaty lub zniszczenia narzędzi mierniczych. Jeżeli kierownik miejscowego urzedu uzna za konieczne zastosowanie wyższej kary pieniężnej lub kary bezwzględnego aresztu, winien sprawę skierować do właściwego sądu pokoju.

Województwo śląskie

* **Z Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka na ostatniem posiedzeniu dokonała dalszego rozdziału kredytów budowlanych z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 113.500 złotych a następnie uchwaliła wydać rozporządzenie o obowiązkowem ubezpieczeniu, uprawnieniu do ubezpieczenia się na wypadek choroby i zasadniczych płacach w Kasach Chorych, dalej uchwaliła rozdział subwencji dla żłóbków w Cieszynie, Tarnowskich Górach i Katowicach w ogólnej kwocie 14.000 złotych, oraz rozdział 4-ej raty subwencji dla zakładów dobrocznnych na rok 1927/28 w ogólnej sumie 60.000 złotych.

* **Wyjazd p. wojewody.** W sobotę, dnia 25 b. m. wojewoda dr. Grażyński wyjeżdża do Bielska w celu oficjalnego zapoznania się z tamtejszemi władzami.

* **Bezrobocie na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 8 do 15 lutego b. r. liczba bezrobotnych w województwie śląskiem zwiększyła się o 57 osób i wynosiła 46.382 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.155, hutnictwo 2.941, hutnictwo szkła 128, przemysły: metalowy 2.261, włókienniczy 266, budowl. 3.141, papierowy 101, chemiczny 17, drzewn 551, ceramiczny 146. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.404, niewykwalifik. 17.532, rolnych 341, umysłowych 2.398. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 29.273 bezrobotnych.

* **Zmiana taryfy opłat za badanie zwierząt rzeźnych.** Ukazało się nowe rozporządzenie na podstawie którego badacze nie będący lekarzami weterynaryjnymi muszą z należytości pobranych od badania zwierząt oddać miejscowej władzy policyjnej 5 procent, wraz z sumarycznym wykazem zbadanych zwierząt najpóźniej do 10 każdego miesiąca. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1-go marca b. r.

* **Egzamina na oglądaczy mięsa.** Stosownie do obowiązujących przepisów obowiązani są oglądacze bydła względnie mięsa, co trzy lata poddać się egzaminowi przed okręgowym lekarzem weterynaryjnym. Ci przeto oglądacze, którym termin trzyletni od ostatniego egzaminu upłynął, mają we własnym interesie zgłosić na ręce powiatowego lekarza weterynaryjnego wniosek pisemny o wyznaczeniu im terminu egzaminu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wykłady prof. Karola Hławiczki z zakresu metodyki śpiewu). Znakomity pedagog p. prof. Karol Hławiczka, autor znanego powszechnie „Podręcznika metodycznego do nauczania śpiewu“ rozpoczął wykłady na kursie metodyczno-instrukcyjnym i kursie przygotowującym do egzaminu państwowego, zorganizowanych przy Śląskiej Szkole Muzycznej przez p. Wład. Lincę kier. admin. wspomnianej uczelni. Wykłady odbywają się stale w środę od godz. 15.20 i trwają do godz. 18 względnie 20 (na drugim kursie) w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej (przy kościele ewangelickim). Wskutek wzrastającej ilości uczestników zostaną kursy podzielone, wobec czego utworzy się jeszcze kilkanaście miejsc dla p. T. Naucz., które zechciałoby korzystać z wykładów jednego z pierwszorzednych metodyków z zakresu nauczania śpiewu. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat (Szopena 16). Zgłaszać się można również w środę przed rozpoczęciem wykładów.

— (Koncerty Śląskiej Szkoły Muzycznej na prowincji). Po pierwszym koncercie nowozaangażowanego grona prof. tut. uczelni urządzonym w dniu 6 lutego b. r. w sali Koła Towarzyskiego, oraz „Poranku muzycznym, urządzonym w dniu 12 lutego b. r. w Teatrze Polskim, które według sprawozdania prasy wypadły imponująco pod względem artystycznym, przystępuje dyrekcja Śląskiej Szkoły Muz. do organizowania szeregu występów koncertowych na prowincji, celem zapoznania szerokich warstw publiczności z muzyką polską i obcą w wykonaniu świetnych artystów w osobach: p. p. Olgi Martusiewiczówny (pianistki), Stanisława Mikuszewskiego (wirtuoza-skrzypka) oraz Mariana Demar-Mikuszewskiego(art. oper.) Pierwszy koncert odbędzie się w sobotę, dnia 3 marca br. w Rybniku. W programie utwory: Bacha, Chopina, Paganiniego, Bizeta, Pucciniego, Żeleńskiego, Czajkowskiego, Wieniawskiego i Różyckiego.

— (Budowa kolejki wąskotorowej). Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach zamierza przystąpić w najbliższym czasie do budowy państwowej wąskotorowej linji kolejowej Huta Kunegundy-Kopalnia Wujek. Urzędowe plany i wykazy projektowanej linji wyłożone są do wglądu w czasie od 20 lutego do 3 marca b. r. pomiędzy godziną 15 i 12 w magistracie, ulica Pocztowa 2 (ratusz) pokój 56.

— (Wyrok w procesie o nadużycia celne). W sobotę o godz. 12-tej w nocy zakończył się w Katowicach sensacyjny proces o nadużycia skarbowo-celne. Zasądzeni zostali Zygmunt Garbiński, Paweł Garbiński, Jakubowicz Zausz i Jakób Goblenz na grzywnę razem na 8 miljonów zł. z tem, że w razie nieściągalności tych grzywien zamieni się im grzywny na rok aresztu z wyjątkiem Garb., któremu zamieni się karę grzywny na 2 lata aresztu. Sąd przyjął za udowodnione, że oskarżeni ukrócili dochody monopolu solnego, sprzedając sól przemysłową, jako jadalną w ciągu paru lat. Rozprawa trwała od 2 lutego do 18 b. m. z małemi przerwami. Sąd przesłuchał kilkudziesięciu świadków. Przewodniczył sędzia Zienkiewicz, oskarżał zastępca prokuratora dr. Guzy, bronił adwokat Brockman z Warszawy i adwokat Zbisławski z Katowic. Oskarżeni wyroku nie przyjęli, wnosząc o rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Mysłowice. (Z kopalni mysłowickiej). W sobotę, dnia 25-go, w niedzielę 26-go i w poniedziałek 27-go lutego br. odbywać się będą na kopalni mysłowickiej wybory do rady zakładowej. Obowiązkiem jest robotnika zatrudnionego na tejże kopalni brać udział w wyborach. Lista Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego ma **nr. 4** z czołowem nazwiskiem Blaut Piotr. Robotnicy powinni zdać sobie sprawę z wyborów samych, jak ważne dla nich jest prawo o radach zakładowych, dlatego też powinnością ich jest obierać do rady zakładowej takich delegatów, którzy będą mieli cywilną odwagę stawać w obronie robotników jak w kopalni, tak również w innych urzędach górniczych. Takimi delegatami są kandydaci **z listy 4-tej** Z. Z. P. Górnik.

Siemianowice w Katowickiem. (Akademja ku czci Ojca świętego) odbyła się tu w ubiegłą niedzielę. Na akademję przybyła tak wielka liczba parafjan, że się wszyscy pomieścić nie mogli w salce przy probostwie. Akademję zagaił Wiel. ks. proboszcz Koźlik, który w swem słowie wstępnem wspomniał o wielkich zasługach Ojca św. Piusa XI. dla Polski. Następnie dyrektor poczty p. Grabowski wygłosił bardzo pouczający i starannie opracowany wykład na temat życia i działalności Ojca świętego. Żywe oklaski słuchaczy świadczyły o tem, iż piękne wywody prelegenta trafiły do ich serc. To też Wiel. ks. proboszcz prelegentowi szczerze podziękował. Następnie odśpiewał chór kościelny pod batutą dyrygenta p. organisty Piechowicza „Hymn Papieski“. Po deklamacji Wiel. ks. proboszcz Koźlik dziękował wszystkim obecnym i wniósł okrzyk na cześć Ojca świętego i Prezydenta Rzeczypospolitej, który obecni żywo podjęli. Odśpiewaniem jednej zwrotki hymnu „Ciebie Boże wielbimy“ zakończono tę nadzwyczaj piękną uroczystość.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice (Ciekawy odczyt). W ubiegłą środę, dnia 15 bm. wygłosił p. starosta Szaliński w lokalu Kasyna Polskiego w Świętochłowicach odczyt p. t. „Zagadnienie niemieckie w Polsce“. Prelegent po historycznym wstępie charakteryzującym rozwój stosunków polsko-niemieckich w dobie po i przedrozbiorowej, nakreślił szeroki i barwny obraz współczesnego zagadnienia polsko-niemieckiego w jego wszystkich odcieniach: społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym. Odczyt utrzymany na poziomie naukowej objektywności a poparty szeregiem wymownych cyfr i kulminujący w apelu do znalezienia wspólnej platformy porozumienia na gruncie cywilizacji zachodnio-chrześcijańskiej (przy wykluczeniu ostrza politycznego) — wywołał wielkie zainteresowanie, a nader licznie zebrani członkowie Kasyna i goście urządzili prelegentowi serdeczną owację. Następny odczyt p. t. „Polska ordynacja wyborcza na tle europejskich systemów wyborczych“ wygłosi w następną **środę, dnia 22 bm.** gospodarz Kasyna P. Korol.

Król. Huta. (Samobójstwo). W dniu 17-go lutego o godzinie 4 cieśla górniczy Franciszek Przywara stąd popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyn samobójstwa nie zdołano ustalić.

— (Wydawanie kart cyrkulacyjnych.) Dyrekcja Policji komunikuje: Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż dalsze wydawanie kart cyrkulacyjnych odbywać się będzie następująco: We wtorek, dnia 21. II. br. od godz. 12 do 15 od 14 401—15 800. We wtorek, dnia 23. II. br. od godz. 12—15 od 15 801—17 200. W sobotę, dnia 25. II. br. od godz. 11—13 od 17 201—18 600.

— (Budżet miast) na rok 1928-29 wyłożony jest w ratuszu pokój nr. 9 w czasie od dnia 20 lutego do 28 lutego rb. w godzinach urzędowych do publicznego wglądu.

Lagiewniki w Świętochłowickiem. (Ofiarą ciężkiego zawodu górnika) padł niejaki Stefan Kleinert z kopalni „Florentyna", który dnia 14 lutego przysypany został przez spadający węgiel i zginął na miejscu. Tragicznie zmarły liczył zaledwie 31 lat i pozostawił żonę i troje nieletnich dzieci bez zaopatrzenia.

— (Samobójstwo). Dn. 17 bm. powiesił się w szybie kopalni „Floryntyna" cieśla górniczy Fr. Przywara, zamieszkały w Król. Hucie. Powodu samobójstwa dotychczas nie ustalono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zapowiedź hodowli jdwabników). Wydział powiatowy zamierza urządzić w roku bieżącym jedyną w powiecie wzorową hodowlę jedwabników. Według sporządzonej statystyki w powiecie pszczyńskim znajdują się przy następujących szosach starsze drzewa morwowe: 1. była prowincjonalna szoso Wrocław—Warszawa, w gminie Śmiłowice 60 drzew, 2. powiatowa szosa Pszczyna-Pawłowice, w gminie Poręba 86 drzew, 3. szosa związkowa Mokre-Paniowy, w gminie Mokre 42 drzew. Z tego wynika, że powiat ma warunki do utworzenia odpowiedniej hodowli jedwabników.

Wilkowyje w Pszczyńskiem. (Wścieklizna.) W zagrodzie gospodarza Antoniego Huja w Wilkowyjach stwierdzono wypadek wścieklizny wśród psów. Wydano zarządzenie, mające na celu zapobieżenie szerzeniu się tej groźnej dla ludzi i zwierząt zarazy.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Huragan). W ubiegły piątek nad Ornontowiami i okolicą przeciągnął straszny huragan. Setki drzew leśnych zostało złamanych. Wichura zerwała szereg dachów, uszkodziła przewody elektryczne, łamiąc słupy telegraficzne.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 12 lutego rb. za staraniem miejscowego III Zakonu karmelitańskiego i ks. prob., odegrano na sali p. Droba: „Św. Teresa od Dziec. Jezus" i to: po poł. dla dzieci, wiecz. dla dorosłych. Na obu przedstawien. była sala przepełniona. Przedstawionem zostało życie dziecinne, panieńskie, zakonne i śmierć św. Teresy i jej chwałę pozagrobową. Amatorzy, w liczbie 38 osób, wywiązali się z swego zadania nadspodziewanie. Na szczególniejszą uwagę zasługują akty: Teresa na posłuchaniu u Ojca św., jej życie zakonne z jej świątobliwą śmiercią i chwałę pozagrobową, jak też praktyki religijne w klasztorze karmelitanek bosych, co nam przedstawiono zupełnie naturalnie, w duchu religijnie podniosłym. Tak podniosłe chwile radości i wspaniałą ucztę duchową sprawili nam amatorzy z rodziny III. Zakonu karmelitańskiego z Szopienic bez odszkodowania, policzając jedynie koszta podróży amatorów. Wszelki czysty zysk pozostał dla naszego kościoła, jeszcze tak bardzo ubogiego. To też serdecznie dziękujemy nasamprzód amatorom szopienickim, dalej p. Pezdowi za bezpłatne wypożyczanie harmonjum, jak niemniej p. Drobowi, który nam swą salę i scenę bez odszkodowania odstąpił, zaliczając wszystkich do dobrodziei parafji, zaco przyrzekamy pamiętać o nich w naszych modlitwach.

Bieruń Stary w Pszczyńsk. (Misje OO. Oblatów). Od 8 lutego odbyły się w tutejszej parafji misje, odprawione przez OO. Oblatów Jana Kulawego i Stan. Baderskiego. Niezwykły zapał wiernych panował od początku aż do końca. Uroczyste zakończenie w środę wieczór było prawdziwym triumfem. Konfesjonały były oblężone od samego początku, przypuszczamy, że mało kto pozostał bez spowiedzi. Do Komunji św. wierni przystępowali codziennie. Aby każdemu dać sposobność wysłuchania Mszy św. i przystąpienia do Stołu Pańskiego. Msze św. odprawiały się już od godz. 5-ej rano. Równocześnie odprawiała parafja swe 40-godzinne nabożeństwo, a we wtorek 14 lutego, odpust św. Walentego, drugiego patrona parafji. W poniedziałek wieczór prowadził ks. prob. dr. Wilk procesję z kościoła parafjalnego do kościoła św. Walentego. Procesja zrobiła potężne wrażenie. W środę wieczór poświęcił O. Kulawy krzyż misyjny. Ks. proboszcz odśpiewał prefację do krzyża św., a O. Kulawy modlitwy liturgiczne. Po odśpiewaniu została przymocowaną tabliczka pamiątkowa. Zakończenie zapełniło pięknie ozdobiony kościół parafjalny. O. Kulawy wskazał na świetnie odmalowany i oświetlony dom Boży, podkreślił w krótkich słowach zasługi obecnego ks. proboszcza około odnowienia kościoła, podziękował P. Bogu za jego świętą opatrzność, ks'ężom z sąsiedztwa za pomoc, Kongregacji Marjańskiej za popieranie ks. proboszcza, a całej parafji za żywy udział w misji św. i za ofiarność. Kazanie o Matce B. Kodeńskiej i odnowienie ślubów chrzestnych wzruszyło wszystkich do łez. Ks. prob. zaś podziękował OO. misjonarzom za gorliwą pracę, i zachęcił parafjan do wytrwałości, do odnowienia i trwałego oświetlania swych dusz nieśmiertelnych. Po tych słowach udzielił O. Kulawy błogosławieństwa apostolskiego, a ks. proboszcz błogosławieństwa sakramentalnego z Te Deum. Była to już druga misja za czasów obecnego ks. proboszcza. Oby owoc był trwały! W pierwszych dniach odbyły się osobne rekolekcje dla dzieci szkolnych, a również stanowe nauki dla młodzieży dorastającej: żeńskiej i męskiej. W czwartek rano odprawił ks. proboszcz Requiem za wszystkich zmarłych parafjan.

— (Śmiertelny wypadek). Ubiegłego tygodnia zmarła tu śp. Lubecka, która pośliznąwszy się w podwórzu na lodzie, doznała uszkodzeń wewnętrznych. Dla uniknięcia podobnych wypadków, należy posypywać chodniki i podwórza piaskiem lub popiołem.

Z całej Polski.

Poznań. (Tragedja bezdomnych.) Przed kilkoma dniami w Nowym Tomyślu wyeksmitowany został z mieszkania dekarz Hake, znajdujący się od dwóch lat w beznadziejnem położeniu finansowem. Rzeczy biedaka przewieziono do sali licytacyjnej. Hake zrozpaczony wraz z żoną poszedł za miasto i tam powiesili się oboje na jednem drzewie. Nazajutrz znaleziono przytulone do siebie wiszące trupy nieszczęśliwych biedaków. Nie jest to odosobniony wypadek, że licytowani przez władze podatkowe i nękani przez wykonawcze organa administracyjne obywatele uciekają się do... rozpaczliwych kroków.

Z całego świata.

4 miljony ludzi w Chinach jest żebrakami.

Wiadomości, które otrzymano w Rzymie z północnych Chin, potwierdzają doniesienia pism o głodzie, szerzącym się w okręgach, dotkniętych pożogą wojny domowej z ubiegłego roku. Cztery miljony ludzi oddaje się żebractwu, a więc dziesiąta część całej ludności tych okolic, w których przed rokiem jeszcze kwitnęły misje katolickie. Misjonarze tamtejsi wysłali do Rzymu telegram, w którym przedstawiają całą grozę sytuacji mas ludowych pozbawionych chleba. Tragiczne położenie tego okręgu misyjnego zwiększone zostało jeszcze okropnemi wylewami rzek. Papieskie „Dzieło rozkrzewienia Wiary św." wysłało misjom tamtejszym nadzwyczajne zasiłki. W Tsinanfu OO. Franciszkanie odżywiają 25.000 przymierających głodem Chińczyków, którzy śpią na ulicach mimo silnego mrozu.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe.
w dniu 20 lutego 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.94 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 złotych; za dolarów amerykańskich 8.91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.80 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej.
w dniu 18 lutego 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.35 złotych; za 100 franków francuskich 34.95½ złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.23 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.11 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.03 złotych; za 100 guldenów holenderskich 123.80 złotych.

* Katowickie ceny ziemiopłodów z dnia 20 lutego 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 47 do 48. Żyto 42.25—43.25. Owies 38—39. Jęczmień 43—44. Makuch lniany 50—51. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 28.50 do 29.50. Ośucie rżane 28.50—29.00. Tendencja bardziej ożywiona.

Teatr Polski w Katowicach

„Trubadur"

Przepiękna i arcymelodyjna opera G. Verdiego „Trubadur" ukaże się po raz drugi we wtorek 21 bm. o godz. 7,30 wiecz. Partje główne odtworzą pp. M. Bielecka, K. Wolska-Sobańska, E. Narożny, J. Popiel, M. Tarnawski i inni. Dyryguje kapelmistrz p. St. Barański.

„Moja panna Mama."

Pełna humoru komedja L. Verneuilla „Moja panna Mama" ukaże się w środę 22 bm. z pp.: L. Ludwiżanka, H. Krzywicka, J. Żeromska, J. Mazankiem, S. Oskardem, L. Wiśniewskim i M. Zonerem w rolach głównych.

„Szpieg".

Stale zapełniającą widownię po brzegi sensacyjna sztuka Kistenmackera „Szpieg" wypełni czwartkowy wieczór, tj. 23 lutego. W rolach głównych świetni odtwórcy tychże pp. M. Strońska, dyr. W. Nowakowski i W. Kuncewicz.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej.

W czwartek 23 lutego o godz. 3,30 po poł. odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej urządzane staraniem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (T. S. N. W.). Odegrane będą Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka" i I-szy akt Nocy listopadowej.

Przedstawienie poprzedzi odczyt w języku niemieckim prof. dr. Jana Kopca. Bilety wcześniej do nabycia u p. prof. Stańczyka, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze w Katowicach, ul. Jagiellońska.

Rewja baletowa w Rybniku.

W środę, dnia 22 wystąpi zespół baletowy opery katowickiej w Rybniku w sali hotelu Świerklaniec ze wspaniałą rewją baletową. W programie nowe efektowne tańce stylowe i współczesne. Bilety do nabycia wcześniej w księgarni p. Basisty w Rynku.

„Tomcio Paluch".

W sobotę 25 lutego o godz. 3,30 po poł. odegrana będzie po raz ostatni przepiękna bajka dla młodzieży „Tomcio Paluch".

SPORT

Koniec Olimpjady.

St. Moritz. (PAT.) Zaraz po meczu Kanada-Szwajcarja odbyło się uroczyste zamknięcie igrzysk 2-iej zimowej olimpjady wszystkich państw, biorących udział w olimpjadzie. Wszyscy zawodnicy przedefilowali ze sztandarami swoich państw przed trybuną prezydenta Związku Szwajcarskiego. Na przedzie defilady niesiono sztandar olimpjady. Prezes komitetu międzynarodowego ogłosił wynik i rozdzielił medale i dyplomy. Podczas opuszczenia masztu sztandaru olimpjady dano 5 strzałów armatnich. Na uroczystościach tych były obecne olbrzymie tłumy publiczności.

Zawody narciarskie na Baraniej Górze.

Bielsko. (Tel. wł.) Koło Narciarzy przy Oddziale Górnośląskim Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Katowicach urządzało w niedzielę, dnia 19-go b. m., w Beskidach na Baraniej Górze swoje doroczne zawody narciarskie. Poza katowickimi, hajduckimi, królewsko-huckimi, bytomskimi, rybnickimi itd. członkami Koła Narciarzy brali w zawodach udział narciarze krakowscy i cieszyńscy, dalej górale oraz policja wojewódzko-śląska. Zawodników było razem 94. Zawody polegały na wyścigach, odbytych na przestrzeni 10 względ. 16 kilometrów. Miały miejsce biegi dla pań, juniorów, senjorów i oldboyów. Zwycięscy otrzymali nagrody, fundowane przez Koło Narciarzy, wojewodę śląskiego, p. dr. Grażyńskiego, Generalnego Konsula Polskiego w Bytomiu, redakcję „Polski Zachodniej" oraz szereg ofiarodawców prywatnych. Zawody wykazały niezłą formę narciarzy śląskich, rokując śląskiemu sportowi narciarskiemu jaknajlepsze widoki na przyszłość. (Szczegóły wyników podamy niebawem.)

Z ruchu wyborczego

Co rząd Marszałka Piłsudskiego i Wojewoda Dr. Grażyński uczynili dla Śląska?

Prace nad budową i rozbudową Śląska.

Lata wojenne i plebiscytowe dokonały wielkich zniszczeń w naszem Województwie. Przez szereg lat nietylko niczego nie budowano, ale nawet nie naprawiano zniszczonych wskutek wojny budynków i dróg. Dlatego po objęciu Śląska przez Polskę, stanęło przed rządami polskiemi i Sejmem Śląskim wdzięczne zadanie naprawy długoletnich zaniedbań. Ale niestety poprzednie rządy partyjne nie umiały, czy też nie chciały zabrać się do pracy nad odbudową i rozbudową naszej dzielnicy. Pomagał im w tem nierobieniu Sejm Śląski, w którym rządząca koalicja chadecko-niemiecka zamiast realnie pracować, zajmowała się partyjną polityką. Jeżeli zaś nawet w czasie poprzednich rządów dokonano niejednej budowy, to jednak prace te nie były wynikiem przemyślanego jednolitego planu rozbudowy naszego Województwa, lecz miały charakter dorywczy. Dpoiero za obecnego rządu od chwili objęcia władzy przez wojewodę dr. Grażyńskiego zaczęła się na Śląsku planowa praca nad wszechstronną odbudową i rozbudową naszego Województwa. Na poparcie naszych twierdzeń przytoczymy suche fakty i cyfry. Oto one:

Co wybudowano na Śląsku przed majem 1926 r.?

Od czasu istnienia Województwa Śląskiego przeprowadził Wydział Robót Publicznych na terenie Województwa następujące budowy: Wybudowano 4 domy mieszkalne przy ul. Krasińskiego w Katowicach, gmach Wydziału Skarbowego i Udząd Rent Wojskowych, oraz 4 domy urzędnicze przy ul. Jagiellońskiej. Rozpoczęto zaś budowę następujących gmachów: gmachu Województwa i Sejmu, który doprowadzono do drugiego piętra, gmachu gimnazjum w Bielsku, gmachu szkoły Policyjnej w Katowicach, oraz dobudowy gmachu gimnazjum w Rybniku. Nadto rozpoczęto budowę szkół powszechnych w 10-ciu miejscowościach.

Co wybudowano po maju 1926 r.

Ukończono budowę gimnazjum w Bielsku, oraz wybudowano przy niem budynek mieszkalny dla profesorów, Szkołę Policyjną w Katowicach, oraz doprowadzono pod dach gmach Województwa i Sejmu, wreszcie dobudowę gimnazjum w Rybniku. W roku 1926-1927 oddano do użytku szkoły powszechne w następujących gminach: Wisła, Wapiennica, Ligota, Mnich, Łaziska, Głożyny, Piaski, Brzeźce, Haźlach i Szkołę Rolniczą w Międzyświeciu.

Nadto przeprowadzono nadbudowę gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Katowicach, dobudowę gimnazjum klasycznego w Król. Hucie, rozbudowę Zakładu dla głuchoniemych, rozbudowę zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku i Lublińcu, rozbudowę szpitala krajowego w Cieszynie, budowę 5-ciu domów dla Uchodźców w Król. Hucie o 70 mieszkaniach, budowę kierownictwa regulacji Wisły w Pszczynie.

W roku 1927 rozpoczęto budowę Sanatorjum dla inwalidów w Jastrzębiu, posterunków policyjnych w Rogach i Pawłowie, oraz Komisarjatu Policji w Szarleju, 2-ch domów mieszkalnych przy ul. Reymonta i Ligonia w Katowicach, udzielono kredytów na budowę szkół powszechnych w Świerklanach Dolnych, Wodzisławiu, Pszowie, Zebrzydowicach, Chechle, Knurowie i Michałkowicach. Wreszcie udzielono subwencji wzgl. pożyczek na budowę stadjonu w Król. Hucie, lotniska w Katowicach, stacji radjowej w Katowicach, piekarni mechanicznej w Wielkich Hajdukach, piekarni w Czechowicach, Domu Oświatowego w Katowicach, Katedry w Katowicach, bloku domów mieszkalnych Magistratowi w Katowicach, o 200mieszkaniach, i bloku domów mieszkalnych o 50-ciu mieszkaniach w Wielkich Hajdukach.

Ogółem wydano na roboty nadziemne od maja 1926 r. na terenie Województa Śląskiego 29 830 000 złotych. Sprawę domów mieszkalnych dla robotników omówimy przy innej sposobności.

Jakie są plany na najbliższą przyszłość?

Niezależnie od wielkiego planu inwestycyjnego przedłożonego przez p. Wojewodę Sejmowi Śląskiemu, dokona Urząd Wojewódzki w najbliższym czasie następujących robót nadziemnych: Ukończoną zostanie budowa gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego, oraz rozpoczętych w roku 1927 budowli. Ponadto zbudowane zostaną: szkoły zawodowe w Katowicach, mianowicie: mechaniczno-elektrotechniczna, kolejowa, budowlana, chemiczno-ceramiczna, oraz bursy dla uczniów tych szkół i dom mieszkalny dla ich profesorów. Nadto wykonaną będzie budowa gimnazjów w Mikołowie i Lublińcu, dobudowa wzgl. nadbudowa gimnazjów w Tarnowskich Górach i Pszczynie, oraz szkoły przemysłowej w Bielsku. Zbudowane zostaną następujące gmachy: Bursa w Bielsku, 2 bloki domów mieszkalnych o 100 mieszkaniach dla urzędników w Bielsku i Katowicach, domy mieszkalne i posterunki dla Policji Wojewódzkiej w 12-tu gminach o 80 mieszkaniach, budynki administracji skarbu, oraz budowa instytutu muzycznego w Katowicach. Nadto przewidzianą jest rozbudowa wszystkich szkół średnich przez wybudowanie w nich urządzeń kąpielowych, budowa sali gimnastycznej i kulturalno oświatowej w Paruszowcu, oraz dalsza rozbudowa Zakładów dla głuchoniemych w Rybniku, oraz dla umysłowo chorych w Rybniku i Lublińcu.

Kredyty na przeprowadzenie w najbliższym czasie przytoczonych budowli wynoszą przeszło 30 miljonów złotych. Ponadto wypracowany został wielki plan budowy i rozbudowy szkół powszechnych. Plan ten przewiduje na rok 1928 i 1929 budowę szkół w 16 gminach i rozbudowę w 10-ciu gmianch, na rok 1929 i 1930 budowę szkół w 10-ciu gminach i rozbudowę w 16-tu gminach, na rok 1930 i 1931 budowę szkół w 7 gminach, oraz rozbudowę w 19 gminach.

Niezależnie od wymienionych wyżej budowli dokonywanych przez Urząd Wojewódzki, dokonał całego szeregu robót nadziemnych rząd centralny. W roku 1926-1927 wykończono następujące budowle: urzędy celne w Łagiewnikach, Dębiczu, Pawłowie, Brusieku, Malowanym Moście i placówki celne w Białym Szarleju, Szczęść Boże, Rudzkiej Kuźnicy, Braszczoku, Boguszowicach, Czantorji, Pogwizdowie, Knurowie i Stożku. Nadto wybudowano w Katowicach magazyn tytoniowy wraz z mieszkaniami i rozpoczęto budowę urzędów celnych w Wiktorze, Szarleju, Wilczy Dolnej i Kaczycach. Przewidzianą jest dalsza budowa posterunków i urzędów celnych w liczbie 10 budynków rocznie.

Dla zatrudnienia bezrobotnych udzielił rząd samorządom pożyczek na roboty inwestycyjne, budowę domów mieszkalnych, budowę kościołów i na roboty kanalizacyjne w roku 1926-27 na ogólną sumę 4 735 000 złotych.

Jak wygląda ta praca w porównaniu z rządami przedmajowymi?...

Ostatni dwaj papieże w stosunku do Polski i Marszałka Piłsudskiego.

Polska przedrozbiorowa i obecna jest ściśle związana z katolicyzmem. Sprawie polskiej w okresie niewoli oddawał Kościół zwłaszcza za pontyfikatu Benedykta XV i Piusa XI, wielkie usługi.

Z Marszałkiem Polski łączył obecnego Papieża Piusa XI, a ówczesnego nuncjasza papieskiego w Warszawie ks. Rattiego stosunek serdeczny i przyjazny. Podczas wojny nuncjusz Ratti w najkrytyczniejszych chwilach Warszawy wytrwał sam jeden z pośród przedstawicieli zagranicznych na stanowisku. Po wojnie oddał wielkie usługi sprawie hamowania zażartego nacjonalizmu niemieckiego duchowieństwa na Górnym Śląsku, jako papieski komisarz plebiscytowy.

Są to rzeczy powszechnie znane, jak niemniej i fakt że Piusa XI zwą często „Pappa Polacos" (papieżem polskim).

Gorliwą opieką otaczał Polskę i poprzedn. Piusa XI w Rzymie, papież Benedykt XV.

Benedykt XV za ostatnich lat swego pontyfikatu okazywał żywe zainteresowanie Polską, wysyłając do Warszawy jeszcze w czasach okupacji jednego z najwybitniejszych prałatów kurji, którego uznawał za najgodniejszego do sternictwa Kościołem i objawiając Marszałkowi Piłsudskiemu swoją sympatję i uznanie.

Papież Benedykt XV ofiarował Marszałkowi Piłsudskiemu swą fotografję z własnoręczną dedykacją, która brzmi w przekładzie następująco:

„Wielce dostojnemu Naczelnikowi Państwa Polskiego Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, przesyłamy błogosławieństwo apostolskie w dowód naszego wysokiego poważania oraz życzenia łask, które jemu i Narodowi Polskiemu ślemy.

Rzym, na Watykanie 3 stycznia 1920 r.

Benedykt P. XV.

Czyż tak mądrzy i niezawodnie „dobrzy" katolicy odnosiliby się tak do Marsz. Piłsudskiego, gdyby na równi z „Polonią" uważali za masona i takiego szkodnika katolicyzmu, że z jego rządem „prawdziwi" katolicy pracować nie mogą?

Cóż powie „Polonia" na te niezbite fakta?

Przypadkowa szczerość.

Oddawna znanym jest powszechnie fakt, że Korfanty, ten człowiek, który w młodości swei niejedną położył zasługę dla Śląska, znalazłszy się na szczycie powodzenia oddał się na usługi kapitału niemieckiego, pobierając od niego miljony złotych. Wyrok Sądu Marszałkowskiego potwierdził zbrodniczą działalność tego szkodnika narodowego. Ale Korfanty dotąd nigdy nie miał odwagi przyznać się do swej zbrodni i starał się, zresztą bez powodzenia, osłabiać wrażenia tych udowodnionych zarzutów. Tymczasem niespodziewanie czytamy teraz wreszcie to mimowolne zresztą z pewnością przyznanie się.

Oto polemizując z organem Ks. prałata Londzina „Gwiazdką Cieszyńską" pisze dosłownie: „Nieprawdą jest, że p. Korfanty **w dalszym ciągu korzysta** z bogatych funduszów przemysłu niemieckiego". A więc, jeśli organ Korfantego przyznaje, że Korfanty „w dalszym ciągu" nie pobiera łapówek od kapitału niemieckiego, temsamem dowodzi, że dawniej pobierał,. W ten sposób Korfanty przyznaje się, że stał na żołdzie największych wrogów Polski i Śląska. Narazie wystarczy i to jedno przyznanie się.

Stroją się w cudze piórka.

Wiadomość o podwyższeniu przez rząd rent inwalidzkich jest strasznie nie na rękę całemu obozowi niemiecko - korfantowsko - socjalistycznemu. Nie lubią panowie z tego obozu patrzeć, jak to rząd Marszałka Piłsudskiego i nasz Wojewoda troszczą się o ludność. Dlatego jednozgodnie piszą, że podwyżka ta jest zasługą... zgadnijcie, czyją... Sejmu śląskiego. Trudno o bardziej śmieszne twierdzenie. Podwyżka rent jest wyłączną zasługą osobistych starań Wojewody Grażyńskiego i rządu, który zrozumiał potrzeby inwalidów. Sejm Śląski żadnych takich żądań nie stawił, a obecne chwalenie go przez pisma partyjne dowodzi, że partje skompromitowane chcą się stroić w nieswoje piórka.

Czołowy kandydat listy komunistycznej Nr. 11 zasądzony na trzy miesiące więzienia.

Bezwyznaniowy Józef Wieczorek, robotnik z Szopienic, znany z swej wywrotowej agitacji komunistycznej, za co już był kilkakrotnie karany i odsiedział 3½ roku twierdzy, po powrocie z więzienia nie zaprzestał swej antypaństwowej roboty i w dalszym ciągu uświadamiał za sowieckie pieniądze robotników. Na zebraniach w dniu 6 marca 27 r. w Załęskiej Hałdzie i dnia 3 kwietnia w Mysłowicach Wieczorek z zapałem zaczął opowiadać różne niestworzone rzeczy. Mianowicie twierdził, że obecny rząd polski jest faszystowski i niedługo będzie istniał, że Polska jest tylko narzędziem w reku Anglji i innych państw burżuazyjnych, które dążą do wywołania wojny z Sowietami i Polska pójdzie na pierwszy ogień. Za te przemówienia Wieczorek został przyaresztowany i osadzony w więzieniu. Na rozprawie sądowej dnia 18 bm. przed trzecią Izbą Karną S. O. w Katowicach oskarżony do winy się nie przyznaje i twierdzi, że wymienionych słów nie użył. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Wieczorka na trzy miesiące więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

A. P.

—oxo—

Wiece.

Mikołów. We wtorek, dnia 21 lutego 1928 r. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie **się** na sali p. Ratki (Hotel Polski) w Mikołowie **wielki wiec kobiet.** Przybędzie referentka pozamiejscowa. Prosimy o jak najliczniejszy udział z uwagi na ważność spraw, które będą omawiane.

Sprawozdania
z wieców Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Ruda. Mówcami byli pp. Miąskowiak, Karkoszka i Świeca, w dyskusji p. Juljusz Smuda.

Szarlej. Przemawiali pp. Rabus Jan, prez. Okr. Zw. Inw. g-h. w Piekarach i Paluch August., sekr. Śl. Zarz. Zw. Inw. Woj. Rzp.

Lubliniec. Sekr. koła pow. odczytał m. in. memorjał Rady Nadzorczej Zw. Inw. Woj. Rzp. do obecnego rządu, oraz odezwę p. Karkoszki, kand. na posła. Prezes pow. koła p. Grzesik wskazał na doniosłość głosowania, zaczem polecał listę Nr. 1., poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Siemianowice, Mała Dąbrówka i Janów-Nikiszowiec odbyły podobne zebrania. Przemawiał p. Karkoszka. Wszędy wyrażano zaufanie p. wojewodzie i uchwalono głosować na listę 1.

Łaziska Dolne w Pszczyńskiem. W dniu 19 bm. o godzinie 3,15 odbył się tu wiec, na którym przemawiał p. A. Kowalczyk z Katowic. W dyskusji przemawiał p. Kiedrowski, nauczyciel. Jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję: „Zgromadzeni na wiecu w Łaziskach Dolnych, w dniu 19 lutego 1928 r. w liczbie 200 **oświadczają. Silny rząd marszałka Piłsudskiego, który zdołał się wznieść ponad partyjnictwo, zahamował falę bezrobocia,** popchnął naprzód budownictwo, stara się o rozbudowę przemysłu i rolnictwa, oraz o poprawę **ustawodawstwa robotniczego,** uzyskał zaufanie zagraniczne, przez co niezachwianie ugruntował niepodle-

głość Państwa Polskiego. Biorąc to pod uwagę, zgromadzeni tu obywatele oświadczają, że obecny rząd marszałka Piłsudskiego popierają i popierać będą. Przy wyborach gremjalnie staną za listą rządową nr. 1.“

Poręba w Pszczyńskiem. W niedzielę, dnia 19 lutego 1928 r. został zwołany przez miejscowy komitet wiec obywatelski z bloku Nar. Chrz. Zjedn. Pracy, na który przybyło 250 obywateli. Przemawiał p. Karuga o wyborach w roku 1922 i teraźniejszych. Pan Rula przedstawił żądanie kandydatów do Sejmu, podkreślając, że praca czeka tych wszystkich, którzy wyjdą jako posłowie do sejmu. Uchwalono rezolucję, że wszyscy będą głosowali na listę nr. 1 i wyrażają pełne zaufanie do rządu, jak i do p. wojewody.

Kryry w Pszczyńskiem. Zwołany został wiec na ostatnią niedzielę, na który stawiło się 300 obywateli. Wiec zagaił prezes p. Garus, poczem udzielił głosu p. Karudze. Z przemówienia jego uczestnicy dowiedzieli się, jak handluje robotnikiem i rolnikiem p. Korfanty, który już nie jest tym, czem był w roku 1903. W dyskusji przemawiał p. kierownik szkoły i jeden z obywateli, oświadczając się za blokiem nr. 1. Uchwalono rezolucję, że będą głosować na listę nr. 1 i wyrażają swoje zaufanie rządowi jak i p. wojewodzie.

Z wieców N. Ch. Zjedn. Pr. w pow. świętochłowickim.

Lipiny. Dnia 14 lutego rb. odbył się wiec w Lipinach o godz. 19-ej na sali gimnastycznej (gmach gminny) dla mężczyzn. Przy udziale 600 uczestników robotników zagaił wiec prezes komit. wyborcz. naczelnik gminy p. Fr. Lazar, który określił czasy przedmajowe i obecne, zachęcając do głosowania na listę bloku Nar. Ch. Zjedn. Pracy. Burmistrz Wielkich Hajduk p. Grzesik zobrazował prace marszałka Piłsudskiego, zaznaczył, że partyjnictwo dotąd istniejące musi się skończyć i wskazał cyfrowo na stan gospodarczy Państwa. Półtorygodzinnem przemówieniem swem porwał słuchaczy, czego dowodem były niemilknące oklaski oraz okrzyki na cześć burmistrza Grzesika jak i naczelnika gminy p. Lazara.

Wieczornice w pow. katowickim.

Wieczornice urządzone w dniach ostatnich przez N. Ch. Z. P. miały przebieg nader zadowalniający. Oto kilka sprawozdań:

Nowa Wieś. Dnia 16 bm. o godz. 8-ej na sali p. Witolowej odbył się odczyt z przezroczami p. t. „Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej“ z ramienia N. Ch. Z. P. Pomimo szarugi na odczyt przybyło dość pokaźna liczba obywateli. Wieczór zagaił p. Badura, który w treściwych słowach przedstawił zgromadzonym pracę dotychczasową rządu oraz poczynania jego na przyszłość, zaznaczył również, że p. Korfanty, mając władzę, mógł dużo zrobić dla ludu śląskiego — niestety on wtedy był przedstawicielem marek niemieckich a nie ludu. Obecnie odtrącony i znienawidzony atakuje rząd, szerząc tem samem anarchję. Lud śląski widzi tylko w dążeniach marszałka Piłsudskiego i jego przedstawiciela na Śląsku p. wojewody dr. Grażyńskiego, że nastaną lepsze czasy, albowiem praca rozwija się we wszystkich dziedzinach. Następnie ukazały się trzy filmy. Prelegent objaśniał znaczenie każdego. Zebrani słuchali z przejęciem, a gdy na ekranie ukazał się p. marszałek Józef Piłsudski, powstał na sali jeden ogólny okrzyk „Niech żyje nasz wódz p. marszałek Józef Piłsudski“. Przy końcu dziękował p. Badura referentowi oraz przybyłym obywatelom i zamknął wieczorek hasłem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Michałkowice. Dnia 14 bm. w przepełnionej obszernej wietnicy p. Benkiego przemówił na temat „Życie i czyny marszałka J. Piłsudskiego“ p. Karasek. Po referacie wystąpił humorysta p. Rasek w roli „Gustlik Kocynder“, cieszący publiczność nader humorystycznemi występami, hucznie oklaskiwanemi. Pod koniec pogadanki wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego.

Chorzów. Wieczornica dnia 15 bm. zgromadziła przeszło 2000 osób, tak, że wielu nie zdołało zdobyć miejsca. Przemawiali p. redaktor Kruk i p. Karasek, a p. Rasek w roli „Gustlik Kocynder“. Porządek obrad jak w Nowej Wsi, przebieg udatny.

Z zebrań N. Ch. Zj. Pracy w pow. rybnickim.

Boguszowice. Dnia 12 bm. o godz. 12-ej odbyło się zebranie w Boguszowicach, równocześnie wiec N. Ch. Zjedn. Pracy. Uczestników było przeszło 300. Wiec był burzliwy, ponieważ przemawiało trzech członków w dyskusji, należących do partji opozycyjnych, a to z Katolickiego Bloku przemawiał p. Prus, z PPS. p. Kula, a z listy Okonia p. Popiołek.

Humor wyborczy.

Generalny komisarz wyborczy wiceminister Car zasypywany jest ostatnio z różnych stron listami w sprawie wyborów do Sejmu i Senatu.

Niektóre z tych listów wnoszą wiele szczerego humoru do szarego życia urzędowego. N. p. grupa chłopów ze wsi Komarów w powiecie hrubieszowskim „żąda“ od generalnego komisarza wyborczego... wybrania do Sejmu uczciwego gospodarza i dobrego sołtysa, jakim jest Andrzej Gadomski. Chłopi gotowi są nawet.. ponieść pewne koszty do wysokości 50 złotych, byleby go tylko wybrano. Niejaka znów Barbara Kowalczykowa z Kiełbień pisze do p. wiceministra Cara, że dowiedziała się, iż mąż jej ma być wybrany na posła. Pani Kowalczykowa zaklina generalnego komisarza wyborczego, aby nie dopuścił jej męża do Sejmu, gdyż gospodarstwo zmarnuje się, mąż jej, jako poseł, będzie w Warszawie uganiał za dziewczętami — a w domu udawał nietykalnego.

Korespondencja taka zabiera dużo czasu w gorączkowym okresie przedwyborczym. Tacy petenci na swe pisma nie otrzymują odpowiedzi.

Program radjowy.

Środa 22 lutego.

Katowice, fala 422 m.
16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt (Transmisja z Krakowa) — 17,05 Komunikat dyrekcji kolei państwowych w Katowicach — 17,20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,45 Program dla dzieci (Transmisja z Krakowa) — 18,15 Koncert popołudniowy z Warszawy — 18,55 Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt — 20,30 Koncert wieczorny z Warszawy — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1,111 m.
12,00 Sygnał czasu i komunikty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt — 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,20 Odczyt — 17,45 Program dla dzieci — 18,15 Koncert popołudniowy 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert wieczorny 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 545 m.
12,00 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatów oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,40 Odczyt: Jakób Sobieski w wojnie chocimskiej — 17,20 Skrzynka pocztowa — 17,45 Audycja dla młodzieży — 18,15 Koncert — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 344,8 m.
13,00 Giełdy zbożowa i towarowa — 13,15 Muzyka gramofonowa. W przerwie koncertowej giełda pieniężna — 17,00 Audycja dla dzieci — 17,45 Koncert 19,00 Rzeczy ciekawe — 19,35 i 20,00 Odczyty — 20,30 Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322,6 m.
Gliwice fala 250 m.
15,45 Wśród książek — 16,15 Koncert — 17,45 Odczyty — 20,10 Transmisja z sali koncertowej — 22,10 Transmisja z areny sportowej — 22,30 Wiadomości.

Berlin, fala 483,9 m.
15,30 Program dla pań —16,30 Program dla młodzieży — 17,00 Koncert — 18,20 i 18,45 Odczyty — 19,30 Transmisja z opery w Szarlotenburgu. Następnie muzyka taneczna i komunikaty.

Wiedeń, fala 217,2 m.
11,00 Poranek muzyczny — 15,30 Program dla młodzieży — 18,00 i 18,30 Odczyty — 19,30 Odczyt — 20,30 Audycja Maksa Devriant. Następnie muzyka lekka.

Sprawy towarzystw.

Katowice. (Z koła miejscowego Z. O. K. Z.) W środę, dnia 22 lutego odbędzie zwyczajne miesięczne zebranie członków koła miejscowego o godz. 19,30 w sali Strzechy Górniczej ul. Andrzeja 21. Na porządku obrad oprócz spraw aktualnych referat.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.